

Nowy sezon w Białostockim Teatrze Lalek

Noc w Ritzu i powrót Fredry

Perypetie pewnej nocy w legendarnym hotelu Ritz, a także walka dwóch plemion wedle Fredry i Aignera. To tylko część premierowych propozycji Białostockiego Teatru Lalek.

ROZMOWA Z

JACKIEM MALINOWSKIM,
dyrektorem BTL

Monika Żmijewska: Zakończyliście sezon dwiema premierami – były to „Partycja, królowa sieci” oraz „Szewcy”. Witkacego zagraliście już wręcz ostatnim rzutem na taśmę – na początku lipca. Czy od nich też zaczniecie nowy sezon?

Jacek Malinowski: – Taki mamy plan. Obie premiery na dobre okrzepną w repertuarze od września. Od nich zaczniemy sezon – na „Szewców” w reż. Konrada Dworakowskiego dorosłych i młodzież zapraszamy już 3 września, a na „Partycję, królową sieci” w reż. Michała Walczaka – 10 września. Myślę, że oba spektakle, choć każdy z innych powodów, doskonale wpisują się w obecną rzeczywistość i rezonują z tym, co się dzieje wokół nas. „Szewcy” to dramat o mechanizmach władzy i rewolucji, „Partycja” – o niebezpieczeństwach czyhających na dzieci i dorosłych

w internecie, o mierzeniu się uczniów i nauczycieli ze światem online w czasie pandemii, o relacjach rodzinnych.

Poprzedni sezon w BTL był intensywny: blisko 10 nowych produkcji, pokazy mistrzów w ramach festiwalu szkół lalkarskich. Jaki będzie ten najbliższy sezon pod względem repertuarowym?

– Myślę, że też będzie intensywny i – mam nadzieję – równie wyrazisty i esencjonalny jak poprzedni. W minionym sezonie do repertuaru wprowadziliśmy bardzo różnorodne premiery, dotyczące różnej tematyki. Poza wymienionymi przed chwilą, zagraliśmy m.in. takie spektakle jak klasyczny dramat angielski „Garderobiany” czy spektakl dotyczący tematu śmiertelnej choroby dziecka – „Pręcik”. W najbliższym sezonie chcemy kontynuować takie różnorodne podejście do repertuaru, który budujemy tak, by mieszały się w nim rozmaite języki teatralne i osobowości twórców.

Jakie planujecie premiery?

– W ramach międzynarodowego projektu Connect Up wraz z naszymi partnerami z Divadlo Alfa z Pilzna planujemy realizację teatralnej koprodukcji: swoistego eksperymentu. Jego efektem będą dwa spektakle złożone z dwóch części – polskiej i czeskiej, połączone jednym tytułem: „Symulator. Snow. Ball”. Idea jest taka, że najpierw do nas, już we wrześniu, przyjedzie grupa artystów czeskich z Pilzna i przygotuje spektakl, pt. „Symulator” z naszymi realizatorami, który premierę miałby w październiku. A potem grupa naszych artystów pojedzie do Pilzna i przygotuje spektakl „Snow. Ball” z czeskimi realizatorami – premiera byłaby z końcem listopada w Pilźnie. W tych dwóch spektaklach sięgniemy do tematu komunikacji między młodymi ludźmi, zanurzonej w elektronicznej, w przedsta-

PARTNER STRONY



W połowie sezonu będziemy świętować okrągłą rocznicę – 70-lecie teatru, założonego w 1953 roku. Pierwsze eventy związane z jubileuszem odbędą się już po Nowym Roku

wieniach wybrzmiałby też temat niebezpieczeństw fake newsów. Z czasem oba spektakle pokażemy też razem.

W planie mamy jeszcze drugą prapremierę, w której powróci wspomnienie legendarnego białostockiego hotelu Ritz. Spektakl w konwencji musicalowej przygotowuje aktorka i reżyserka Joanna Drozd, współpracująca z Teatrem Syrena i Teatrem Polskim w Poznaniu. Joanna w swoich spektaklach mówi m.in. o równouprawnieniu kobiet i tak będzie też w spektaklu o pewnej nocy w hotelu Ritz.

W dalszej części sezonu planujemy wystawienie klasycznego tekstu o walce dwóch plemion, czyli „Zemstę”. A że reżyserować będzie Paweł Aigner, spodziewać się możemy nowoczesnej błyskotliwej adaptacji. Przymierzamy się też do realizacji spektaklu w reż. Roberta Jarosza – o bardzo trudnym temacie, bo dotyczącym samobójstw

dzieci. Chcemy także włączyć do repertuaru kolejny spektakl dla najmłodszych, czyli naszych najmłodszych widzów – byłby to „Slimak” według tekstu Marty Guśniowskiej. Tekst został napisany już jakiś czas temu, przed pandemią, do tej pory wystawił go tylko jeden teatr. Myślę, że jest dobrym pretekstem do cieplej pozytywnej przypowieści w konwencji eko o życiu w zgodzie z naturą. ●

Rozmawiała Monika Żmijewska